

# Ten Typ Mes, Z boku na bok (ft. KęKę)

W powakacyjnym słońcu przyjdiesz na świat  
ilu młodych ojców piło jak ja  
obiecywało ze nadejdzie czas zmian  
ja nie obiecuję przed testem ze zdam

twoja mam eis tak nie odpala na drink  
chociaż stabilności zazdrości mi  
wiele rzeczy wychodzą jednak na błysk  
gotowi na brawa i odporni na pgwizd!

lecz mam jakiś wrogów  
i sie zdartza też hejt  
gówno

głośno nie  
i kryzysy w niepamięć

...

z boku na bok  
turlasz się  
ratując sen  
katując się  
z boku na bok  
powieka, na powiece tkwi  
strajkują dziś

pasje na front  
przesunęliśmy zanim wyszły dumne  
nacje na front  
sądziliśmy  
ze wystarczy nam czasu na prace i libacje  
a ton nadają sekcje  
które były nam zbędne

...

[KęKę :]  
każdy z mych ziomów co ojcem stał sie  
powie ci jedno - to jest kozacki  
kopnie cie zaszczyt  
to przyznasz racje  
choć nie jest to łatwe na starcie  
słuchaj:  
czytam w necie co los dziś dał  
to jak wachać teren nim puszcze w świat  
głowa pełna rozterek, rys i szram  
sen płytki od siebie pewnie też im dam  
co zrobić  
chociaż sie staram  
nie przeskoczysz  
żyje i umre jak siara  
Freaud, Nitche, lata czytania  
w bani nie w chodzą jak mama  
serio!  
trzymasz mocno by puścić  
tego nie da se kupić  
plus nie powiem mu jak ma żyć  
każdy przecież ma inne sny  
też musi...

z boku na bok  
turlasz się  
ratując sen  
katując się  
z boku na bok

powieka, na powiece tkwi  
strajkują dziś  
strajkują dziś